

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **A. K.**

o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 31 lipca 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 14 grudnia 2023 r., sygn. II Ka

341/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 3 lipca

2023 r., sygn. II K 780/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć  
skazanego A. K..**

**[SOP]**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2023 roku Sąd Rejonowy w Ostrołęce skazał oskarżonego A. K. za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. i wymierzył mu za nie karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, a także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym z wyłączeniem kategorii T na okres 15 lat oraz

świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 złotych. Powyższe orzeczenie zapadło w trybie konsensualnym przewidzianym w art. 387 § 1 k.p.k.

Od wyroku tego apelację odnośnie do zakresu orzeczonego środka karnego wniósł prokurator oraz co do całości wyroku obrońca A. K., zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 6 k.p.k. poprzez wywarcie na oskarżonym presji w celu poddania się dobrowolnie karze przez A. K., w sytuacji gdy nie zaistniały okoliczności zezwalające na skorzystania z tej instytucji prawa karnego, tj. oskarżony nie przyznawał się do winy, a okoliczności sprawy nie zostały w sposób wyczerpujący wyjaśnione;
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez sąd I instancji wniosków dowodowych oskarżonego, w tym wniosku o przesłuchanie świadków, w sytuacji gdy oskarżony realizując przysługującą mu inicjatywę dowodową powołał świadków na okoliczności przebiegu przedmiotowego zdarzenia, w tym niepopelnienia zarzucanego mu czynu;
3. art. 2 § 2 k.p.k. poprzez nadanie prymatu szybkości postępowania nad zasadą prawdy materialnej i odstępnie przez sąd od dokładnego ustalenia okoliczności sprawy, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie zapadło na podstawie szcątkowych dowodów nieprzesądających o winie oskarżonego;
4. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez odstępnie od zastosowania zasady *in dubio pro reo*, w sytuacji gdy zgromadzone w sprawie dowody nie przesądzały o winie oskarżonego;
5. art. 387 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zastosowanie instytucji dobrowolnego poddania się karze, w sytuacji gdy nie zostały spełnione wszystkie przesłanki, tj. oskarżony nie wystąpił z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze, nie przyznawał się do winy, a nadto okoliczności popelnienia przestępstwa i wina sprawcy nie zostały dostatecznie wyjaśnione.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2023 roku, sygn. akt II Ka 341/23, Sąd Okręgowy w Ostrołęce zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł obrońca, zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. wyjaśnień oskarżonego, poprzez uznanie, iż oskarżony przyznał się do winy, w sytuacji gdy na rozprawie oskarżony złożył odmienne zeznania wskazując jednocześnie, że protokół wyjaśnień podpisany przez niego w postępowaniu przygotowawczym zawiera odmienne wyjaśnienia niż te, które A. K. złożył przed organami ścigania;
2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez sąd II instancji wniosków dowodowych oskarżonego, w tym wniosku o przesłuchanie świadków, w sytuacji gdy oskarżony realizując przysługującą mu inicjatywę dowodową powołał świadków na okoliczności przebiegu przedmiotowego zdarzenia, w tym niepopelnienia zarzucanego mu czynu;
3. art. 387 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nadanie prymatu szybkości postępowania nad zasadą prawdy materialnej i w konsekwencji zastosowaniu instytucji dobrowolnego poddania się karze pomimo istnienia wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie w sprawie zapadło na podstawie szczątkowych dowodów nieprzesądzających o winie oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od

prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008). Jednocześnie stwierdzić trzeba, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14, LEX nr 1444343). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą.

W niniejszej sprawie podniesione przez obrońcę zarzuty sformułowane zostały co do zasady wobec orzeczenia sądu I instancji i odnoszą się do przepisów, których sąd odwoławczy nie stosował. Sąd *ad quem* kontrolował jedynie zaskarżony wyrok, utrzymując go w mocy. W takiej sytuacji rację bytu w przedmiotowej sprawie mogłyby teoretycznie mieć zarzuty dotyczące nieprawidłowej kontroli odwoławczej, a zatem wykazujące rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie w związku z art. 457 § 3 k.p.k. Takich zarzutów obrońca jednak orzeczeniu sądu II instancji nie postawił. Sąd odwoławczy może rażąco naruszyć przepisy prawa niezwiązane z kontrolą instancyjną, ale jedynie wtedy, gdy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza samodzielnie postępowanie dowodowe. Wówczas dokonuje własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el 2021, komentarz do art. 523, t. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., V KK 63/21, LEX nr 3147679; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 327/16, LEX nr 2186589).

W niniejszej sprawie sąd *ad quem* nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Co więcej, nie dokonywał też nowej, odmiennej od sądu *meriti* oceny dowodów, albowiem w pełni zaakceptował sposób procedowania sądu I instancji i poczynione przezeń ustalenia faktyczne, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy. Jak już wskazano, przy takim działaniu sądu odwoławczego zarzut kasacyjny dotyczący sfery oceny dowodów może być oparty wyłącznie na kwestionowaniu prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Tymczasem obrońca w zarzutach 1 i 3 kasacji wprost ponowił zarzuty podniesione w zwykłym środku odwoławczym. Oskarżony jednak na rozprawie przed sądem okręgowym ani nie składał żadnych wyjaśnień, ani nie odnosił się do złożonego wcześniej wniosku w trybie art. 387 k.p.k. Sama treść zarzutów wskazuje zatem, iż zostały one skierowane wobec sądu I instancji, co w oczywisty sposób na etapie postępowania kasacyjnego czyni je bezzasadnymi. Sąd odwoławczy utrzymując w mocy rozstrzygnięcie sądu *a quo* przywołanych przez skarżącego w omawianych zarzutach przepisów nie stosował, a tym samym naruszyć ich nie mógł. Powyższe przekonuje, iż intencją autora kasacji była próba wywołania ponownej kontroli instancyjnej w tym zakresie, co musiało spotkać się z niepowodzeniem i uznaniem tych zarzutów za oczywiście bezzasadne.

Równie niezasadny okazał się drugi z kasacyjnych zarzutów. Obrońca zarzucił w nim naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Tymczasem na rozprawie odwoławczej sąd II instancji złożonych przez obrońcę wniosków dowodowych, za podstawę prawną powołując art. 425 § 2 k.p.k., nie uwzględnił. W takiej sytuacji prawidłowym celem zarzutu kasacyjnego mogłoby być naruszenie art. 425 § 2 k.p.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, takiego jednak uchybienia w nadzwyczajnym środku zaskarżenia skarżący nie podniósł. Powyższe nie było przy tym jedynym powodem uznania omawianego zarzutu za oczywiście bezzasadny. Zaznaczyć bowiem trzeba, że uwzględnienie kasacyjnego zarzutu wymaga po myśli art. 523 § 1 k.p.k. uznania, że eksponowane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem po pierwsze sam obrońca w kasacji okoliczności takiej nie wykazał, a po wtóre, orzekające w niniejszej sprawie sądy dysponowały klarownym materiałem dowodowym wskazującym na zawinienie A. K. Zwrócić uwagę należy, że w postępowaniu przygotowawczym zgromadzono

wartościowy i spójny materiał dowodowy. Począwszy od zeznań bezpośredniego świadka i zawiadamiającego o przestępstwie – S. E., który widział podsądnego kierującego pojazdem, poprzez zeznania interweniującego funkcjonariusza policji – P. C., któremu A. K. oświadczył, że istotnie kierował pojazdem, aż wreszcie po wyjaśnienia samego podejrzanego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia korespondujące z powyższą deklaracją. W tych okolicznościach, kreowanie na etapie postępowania jurysdykcyjnego całkiem nowej, odmiennej wersji zdarzenia, mającej wskazywać, iż oskarżony jednak nie kierował samochodem w chwili inkryminowanego zdarzenia oraz powoływanie na jej poparcie całkowicie przemilczanych wcześniej dowodów, nie mogło okazać się działaniem skutecznym, szczególnie w kontekście konsekwentnie podtrzymywanego podczas rozprawy przed sądem rejonowym wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie kary w zaproponowanej, acz ostatecznie zmodyfikowanej wysokości. Reasumując powyższe rozważania, ponieważ kasacja obrońcy nie wykazała rażących uchybień w procedowaniu sądu odwoławczego, nie mogła zostać uwzględniona.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego A. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ał]